

Marek Konopczyński

PEDAGOGIUM Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie

Twórcza Resocjalizacja Zarys koncepcji rozwijania potencjałów

Abstrakt: Zaprezentowane w opracowaniu założenia „nowej resocjalizacji”, są szansą odzyskania humanistycznego wymiaru działań resocjalizacyjnych, zdominowanych przez myślenie ekonomiczno-formalno-utilitytarne. Zapewne mogą stać się przedmiotem licznych polemik w środowiskach akademickich i wśród praktyków skupionych w instytucjach i placówkach penitencjarnych. Dyskusje te mogą przynieść pozytywne i wymierne efekty w postaci nie tylko pogłębienia myśli resocjalizacyjnej i głębszej refleksji nad dokonującym się kryzysem zmiany, nie tylko w polskiej, ale i pozapolskiej rzeczywistości społecznej, ale przede wszystkim przynieść realną zmianę istniejącej doktryny resocjalizacyjno-wychowawczej, której wszyscy jesteśmy świadkami, uczestnikami i sprawcami zarazem. **Słowa kluczowe:** resocjalizacja, potencjały, tożsamość, zmiana resocjalizacyjna.

Kilka przyczyn braku sukcesów resocjalizacyjnych

Ustalenia terminologiczne

Termin „**resocjalizacja**” pojmowany w polskim systemie penitencjarnym *ex definitione* oznacza ponowną *socjalizację*, powtórne *uspołecznienie*, jednostki nieprzygotowanej społecznie, w celu umożliwienia jej poprawniejszego niż do tej pory funkcjonowania w powszechnie przyjętych i akceptowanych normatywnie rolach życiowych, społecznych i zawodowych. Ma więc to być *pozytywna, intencjonalna edukacja społeczna*, z założenia przebiegająca w warunkach izolacji więziennej.

Z kolei *nieprzystosowanie społeczne*, jako główna przyczyna popychająca ludzi do popełniania przestępstw, jest identyfikowane jako wypadkowa wpływu wielu czynników o charakterze biologicznym, kulturowym lub społecznym (m.in. powoduje je wadliwy proces socjalizacji w rodzinie, kręgach koleżeńskich, szkole, zaburzenia rozwoju sfery poznawczej, dewiacje osobowości na różnorodnym tle, spowodowane np. długotrwałym przyjmowaniem środków psychoaktywnych i inne), a przejawiające się nieumiejętnością lub niechęcią zaspokajania przez jednostkę własnych potrzeb, określania i realizowania priorytetów życiowych oraz rozwiązywania sytuacji problemowych w sposób powszechnie akceptowany aksjologicznie (normy moralne), formalnie (normy prawne) i społecznie (normy społeczne).

Przyjeliśmy przed wielu laty, że **proces resocjalizacji** ma przebiegać w specjalnie do tego celu powołanych instytucjach i placówkach o charakterze częściowo lub *stricte* izolacyjnym, w których na mocy prawa mają przebywać ludzie skazani prawomocnymi wyrokami sądów za popełnione, kodeksowo zabronione, czyny.

Mity resocjalizacyjne

W jakim zakresie i czy w ogóle jest możliwe, aby instytucje izolacyjne o charakterze półtotalnym czy totalnym, takie jak zakłady poprawcze i więzienia, wywiązywały się skutecznie z ustawowo nałożonych resocjalizacyjnych obowiązków?

Postawione pytanie zadają coraz częściej nie tylko tradycyjne i elektro-niczne media oraz szeroka opinia publiczna w Polsce, ale także osoby profesjonalnie zajmujące się tym zagadnieniem. Współczesna wiedza na temat resocjalizacji pozwala stwierdzić, że jej idea obciążona jest trzema funkcjonującymi na początku XXI wieku w Polsce dość powszechnie akceptowanymi mitami społecznymi.

Wiara w resocjalizacyjną rolę prawa

Najbardziej rozpowszechnionym poglądem dotyczącym resocjalizacyjnej roli instytucji więzienia jest przecenianie roli kary kryminalnej (kary izolacyjnej) i jej udziału w procesie wychowywania przestępców. Mit ten funkcjonuje w postaci głębokiego przekonania, że samo umieszczenie przestępcy w więzieniu jest już dla niego czynnikiem naprawczym, a zwiększanie surowości przepisów prawnych skutkuje zmniejszaniem się liczby przestępców oraz skutecznością w ich resocjalizowaniu. To ugruntowane przekonanie ma swoje historyczne źródła we wcześniejszych doświadczeniach kulturowych oraz wielowiekowych surowych tradycjach społecznych w naszym kręgu kulturowym. Pomimo braku naukowych dowodów dotyczących słuszności tej tezy jest ona mocno zakorzeniona w szerszej świadomości społecznej i współtworzy surowy klimat wykonywania kary pozbawienia wolności w więzieniach. Badania naukowe prowadzone w ostatnich kilkudziesięciu

latach zarówno w Europie, jak i na pozostałych kontynentach udowadniają, że takiego związku nie ma (istnieją tylko zależności istotne statystycznie pomiędzy liczbą przestępstw a skutecznością ich wykrywania). Pomimo to, decydenci polityczni i administratorzy nadzorujący rzeczywistość resocjalizacyjną, często w sytuacjach nasilania się społecznych zjawisk patologicznych, próbują kreślić surowe rozwiązania legislacyjne, wierząc, że w ten sposób uda się osiągnąć zamierzone efekty w postaci podniesienia poziomu skuteczności kary izolacyjnej oraz zmniejszenia poziomu lęku społecznego.

Obserwowana od kilku lat w Polsce tendencja zwiększania rygorystyki karnego prowadzi do wadliwej interpretacji nie tylko istoty działalności resocjalizacyjnej, ale przede wszystkim jej efektów. Możemy zaobserwować, że działalność resocjalizacyjna, która z założenia posiada walory pomocniczości i służby drugiemu człowiekowi, na naszych oczach zaczyna ulegać wpływowi polityczno-administracyjnym. Ponadto, zarysowany wyraźnie administracyjny charakter procesu resocjalizacji instytucjonalnej, jak i oceny jego efektów, przesunęły akcenty z resocjalizacyjnej istoty tego procesu na istotę administracyjno-formalną. Tak więc niepoparte naukowymi dowodami przekonania, dotyczące roli kary i karania w procesie resocjalizacji, akceptowane przez środowiska polityczne i administracyjne odcisnęły negatywne piętno na polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej.

Terapia jest tym samym co resocjalizacja

Kolejnym poglądem, który zdomował się w polskiej przestrzeni resocjalizacyjnej jest przekonanie, że przestępczość, podobnie jak inne negatywne zjawiska społeczne, powinna podlegać terapii czyli leczeniu.

Już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zaczęto wprowadzać zapisy legislacyjne, które sankcjonowały rozmaite formy terapii w zakładach karnych jako podstawowe metody resocjalizacji. Pojawiły się oddziały terapeutyczne, a w ostatnich latach zrealizowano kilka tysięcy programów terapeutycznych ukierunkowanych na rozmaite zaburzenia behawioralne osób odbywających karę pozbawienia wolności. Tego typu podejście wynika z myślenia zaczerpniętego z medycyny. Ponieważ resocjalizacja nie dysponuje środkami jakie posiada medycyna (lekarstwa, antybiotyki, narzędzia chirurgiczne, sale operacyjne, dokładne metody diagnozy itp.), w coraz większym zakresie wprowadza się do rzeczywistości resocjalizacyjnej różnorodne formy psycho- i socjoterapii, przez co „odkrywa” się nowe sposoby „leczenia” przestępców (treningi zastępowania agresji, treningi asertywności, treningi motywacyjne itp.). Poważne choroby leczy się w specjalnie utworzonych klinikach, dlatego też taką rolę zaczęto przypisywać placówkom resocjalizacyjnym.

Bezkrytyczne przeniesienie dorobku nauk psychologicznych i medycznych na grunt oddziaływań resocjalizacyjnych budzi uzasadnione obawy. Należy bowiem pamiętać, że koncepcje, teorie i metody psychologiczne miały na celu pomoc ludziom sfrustrowanym, znerwicowanym i z psychicznymi problemami, a nie prze-

stępcom – osobom wadliwie socjalizowanym, posiadającym dewiacyjną tożsamość. W tym zakresie nauki psychologiczne i medyczne posiadają ograniczone doświadczenia, gdyż nie zajmowały się resocjalizowaniem od strony praktycznej.

Instytucje resocjalizacyjne zmieniają przestępcę w lepszego człowieka

Trzecim najpowszechniejszym mitem społecznym, funkcjonującym nieomal na całym świecie, jest przekonanie, że odizolowanie przestępcy od reszty społeczeństwa jest dobrym sposobem na wywołanie jego trwałej pozytywnej zmiany. Trudno rozstrzygnąć, na ile te poglądy mają charakter kamuflażu oczywistych intencji, jakimi są: prewencyjna potrzeba odizolowania kogoś, kto zagraża innym członkom społeczności, a także chęci zadośćuczynienia krzywdzie i spełnienie oczekiwań osób pokrzywdzonych, a na ile jest to rzeczywiste przekonanie, że w warunkach izolacji więziennej można uzyskać pozytywne rezultaty resocjalizacyjne.

Rzecz sama w sobie jest mało logiczna, bo jeśli traktujemy proces resocjalizacji jako proces inicjowania i doskonalenia umiejętności funkcjonowania w rolach społecznych i życiowych, to zarówno sama formuła izolacji, jak i jej aktualne warunki (w Polsce mamy przeludnienie zakładów karnych, w których przebywa 90 tys. osadzonych, a 70 tys. osób z prawomocnymi wyrokami czeka w kolejce na wolne miejsca), w zasadzie niweczą przyjęte a priori założenia. Jeśli do tego dodamy, że część osób odbywających karę izolacji (ok. 20–30%) nie powinno przekroczyć progu więzienia, to ukazuje się nam obraz przestarzałego systemu karania i bezsilności systemowej.

Problem polega na tym, że wcześniej czy później odizolowana jednostka wróci do środowiska otwartego, i do mniej lub bardziej aktywnego życia społecznego. Większość znanych badań naukowych dość jednoznacznie stwierdza, że istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, aby osoby przebywające w instytucjach zamkniętych miały szansę normalnego funkcjonowania z ludźmi i wśród ludzi w środowisku pozawięziennym. Dzieje się tak między innymi poprzez występujący problem stygmatyzacji społecznej, a więc zjawiska „nakładania” swoistego piętna na osoby, które funkcjonowały w dewiacyjnych rolach oraz przebywały w instytucjach resocjalizacyjnych.

Na ile tak rozumiana resocjalizacja, jak niektórzy sądzą, jest wyrazem hipokryzji kulturowo-cywilizacyjnej, wynikającej z idei działania zgodnego z zasadami poprawności politycznej (bo tak wypada czy tak jest w innych krajach), a na ile możliwym do spełnienia postulatem pedagogicznym?

I wreszcie, czy można kogoś zmusić do zinternalizowania (uznania za własne) i stosowania w życiu norm moralnych, prawnych, obyczajowych, kulturowych itp. poprzez odizolowanie go na wiele lat od tak zwanego „normalnego życia” i poddanie bezwzględnyemu przymusowi instytucjonalnemu?

Te i inne pytania dotyczące istoty i sensu resocjalizacji pojawiają się ostatnio dość często w medialnej przestrzeni publicznej. W środowiskach naukowców

i praktyków resocjalizacyjnych stawiane były od dawna. Mają swoją genezę i uwarunkowania. Również długą historię naukową. Na pewno jednak nie są pozbawione głębokiego sensu.

Istota skutecznej resocjalizacji

Oblicza współczesnej resocjalizacji

Współczesna penitencjarna działalność resocjalizacyjna ma dwie wyraźne twarze, będące spuścizną jej dwudziestowiecznych podstaw teoretycznych (behawioryzmu i psychodynamizmu). Najbardziej rozpoznawalne współcześnie jej *oblicze Marsowe (jurydyczne)*, o surowym i gniewnym wyrazie, nadaje jej praktycznym wymiarom postać przymusu izolacyjnego, opartego na bezwzględnym posłuszeństwie i formalno-administracyjnych sposobach postępowania ze skazanymi. Powoduje powstawanie u części więźniów tzw. *zafalszowanego przystosowania społecznego*, którzy, aby przetrwać w więzieniu tylko udają, że się zmienili na lepsze.

Druga *Eskulapowa (terapeutyczna) twarz* współczesnej resocjalizacji penitencjarnej jest pełna współczucia i akceptacji. Jej istotą jest uzupełnianie działań wynikających z formalnego przymusu o oddziaływania terapeutyczne, w których dopatruje się sensu pozytywnej zmiany wewnętrznej izolowanych przestępców. Najczęściej jednak osiąganym efektem jest tu albo „uzależnienie” podopiecznych od swoich terapeutów, bez których nie potrafią funkcjonować, albo „udawanie” przez skazanych „pozytywnej zmiany” w celu osiągnięcia bieżących korzyści regulaminowych.

Oba przywołane oblicza współczesnej działalności penitencjarnej, prowadzonej w warunkach izolacji więziennej, wyraźnie nie spełniają społecznych oczekiwań i ukazują dobitnie występujący problem „kryzysu resocjalizacji”, o którym nie tylko piszą dziennikarze i mówią politycy, ale także środowiska naukowe, profesjonalnie zajmujące się tym problemem.

Poszukiwania „drogi wyjścia” z *resocjalizacyjnego kryzysu* wynikają zarówno z potrzeby urealnienia efektywności procesu resocjalizacji instytucjonalnej i poza-instytucjonalnej w celu skutecznej readaptacji społecznej byłych podopiecznych placówek resocjalizacyjnych oraz z niezbywalnej potrzeby zachowania poczucia bezpieczeństwa obywateli, wśród których wcześniej lub później znajdują się byli wychowankowie placówek resocjalizacyjnych.

„Twórcza Resocjalizacja”

U podstaw myślenia wywołanego „kryzysem resocjalizacji” leży przyjęcie przez autora niniejszego opracowania odmiennej od dotychczas przyjmowanych perspektyw teoretyczno-metodycznych – naukowej perspektywy poznawczej, traktującej tego rodzaju działalność jako proces *zmiany kreującej*, a nie proces *przymusu*

zmiany lub zmiany dobrowolnej pod wpływem terapii, charakterystycznych dla dotychczasowej praktyki penitencjarnej, opartej na dorobku klasycznych koncepcji i teorii kryminologicznych, psychologicznych, socjologicznych i pedagogicznych.

Podstawą teoretyczną **nowego rozumienia istoty działalności resocjalizacyjnej** są adaptowane do tej przestrzeni interdyscyplinarne **koncepcje interakcyjne, kognitywne oraz koncepcje wynikające z dorobku psychologii i pedagogiki twórczości, a szczególnie współczesne teorie heurystyczne.**

Orientacja na **kreowanie pozytywnych wymiarów człowieka** nieprzystosowanego społecznie (jego potencjałów) w miejsce dotychczasowych sposobów korygowania (korekcji lub psychokorekcji) jego dewiacyjnych zachowań i postaw, wynika z zaadaptowania do przestrzeni resocjalizacyjnej odmiennej od dotychczasowej bazy aksjologiczno-teoretycznej oraz odmiennych technik i sposobów postępowania metodycznego.

Resocjalizacja w swojej istocie to pozytywna zmiana człowieka nieprzystosowanego społecznie w wyniku metodycznie zaplanowanych oddziaływań, inicjujących jego rozwój osobowy i społeczny (dotychczas zablokowany). Skoro więc trudno taką zmianę rozwojową osiągnąć w warunkach obecnego funkcjonowania instytucji resocjalizacyjnych, to nasuwa się uzasadnione pytanie o przyczyny tego stanu.

Po pierwsze, błędem jest stosowanie archaicznej formy instytucjonalnego przymusu w placówkach resocjalizacyjnych, opartego na zbankrutowanej wizji resocjalizacji behawioralnej, polegającej na stosowaniu kar i nagród regulaminowych (znanej jako ekonomia punktowa). Przymus bowiem na ogół powoduje tzw. fałszywe przystosowanie, a więc pozorną (udawaną) adaptację oraz może doprowadzić do agresji i buntu.

Po drugie, zmiany resocjalizacyjnej nie wywołuje się terapią, gdyż zarówno zachowania przestępcze, jak i ich przyczyny, nie mają na ogół podłoża chorobowego. Ich przyczyną są ukształtowane parametry tożsamości dewiacyjnej, której nie da się „wyleczyć” w więzieniu. Można ją modyfikować jedynie pod wpływem określonych specjalistycznych działań i sprzyjających okoliczności społecznych.

Po trzecie, sam fakt wymierzenia kary pozbawienia wolności nie ma walorów resocjalizacyjnych, więc nie wywołuje pozytywnej zmiany. Raczej na odwrót. Powoduje poczucie frustracji i odrzucenia, buntu i desperacji, a także chęć odwetu po wyjściu na wolność. Świadczą o tym liczne badania naukowe. Wiedzą o tym zjawisku naukowcy z zakresu nauk społecznych, zajmujący się problemem. Niestety nie chcą tego przyjąć prawnicy-karniści i politycy, którzy przypisują prawu karnemu moc resocjalizacyjną.

Po czwarte wreszcie, skazany opuszczający mury więzienia, nawet jeśli bardzo chce normalnie funkcjonować wśród ludzi, ma na to nikłe szanse, gdyż często brakuje opieki i pomocy postpenitencjarnej. Były więzień zostaje sam, zdany na łaskę lub niełaskę kulawego systemu pomocy społecznej. Na dodatek byli więźniowie spotykają się z obojętnością i zdystansowaniem społecznym, gdyż posiadają negatywne piętno „skazanego”, osoby, z którą lepiej się nie zadawać.

Dlatego też zaproponowana koncepcja Twórczej Resocjalizacji **różni się** w pięciu zasadniczych kwestiach od dotychczasowych, tradycyjnych sposobów rozumienia istoty realizowania procesu resocjalizacyjnego w warunkach izolacji więziennej. **Po pierwsze**, określa resocjalizację jako proces **rozwijania i kreowania potencjałów**, a nie jak to się przyjęło, korekcyjną zmianę parametrów społecznych i osobowych. **Po drugie**, traktuje nieprzystosowanie społeczne jako problem **wadliwie ukształtowanej tożsamości**, a nie wadliwych postaw¹, nieakceptowania i przestrzegania norm społecznych², nieadekwatnych postaw, przekonań i nastawień³, zaburzonych relacji interpersonalnych i wadliwych ról społecznych⁴ czy patologicznych zachowań, cech osobowości oraz preferencji aksjologicznych⁵. **Po trzecie**, celem resocjalizacji jest w istocie wykreowanie **nowych tożsamości** wychowanków, a nie korekcyjna zmiana przekonań, nastawień i preferencji aksjologicznych czy form reakcji, zachowań, postaw i ról społecznych. **Po czwarte**, środkiem do tego celu jest **rozwój** strukturalnych czynników i mechanizmów **procesów poznawczych i twórczych**, a nie siłowa zmiana wadliwych form funkcjonowania społecznego, poprzez wychowawczą korekcję, psychokorekcję, psychomodyfikację i inne sposoby antropotechnicznych oddziaływań wychowawczych⁶. **Po piąte** wreszcie, proponowanym sposobem, a więc **metodą** osiągania tego celu, jest resocjalizowanie poprzez trenowaną **autoprezentację wizualizowanych parametrów tożsamości**.

Te pięć różnic pomiędzy koncepcją Twórczej Resocjalizacji a klasycznie pojmowaną działalnością resocjalizacyjną, stanowi nie tylko o jej metodycznej odrębności, lecz również o różnicy w zakresie przywoływanego kontekstów teoretycznych. Twórcza Resocjalizacja sięga do dorobku nauk zajmujących się procesami twórczymi człowieka i czyni z nich bazę umożliwiającą uzyskiwanie zakładanych efektów. W naszych rozważaniach występują trzy kluczowe zagadnienia, które konstytuują jej podstawowe założenia metodologiczne oraz określają istotę oddziaływań. Są to w kolejności: **twórczość – resocjalizacja – tożsamość**. Prezentowana koncepcja jest próbą ukazania występujących korelacji pomiędzy twórczością, rozumianą jako efekt pracy strukturalnych czynników procesów poznawczych i twórczych, procesem resocjalizacji a ich wpływem na kształtowanie się nowych tożsamości wychowanków.

.....

¹ K. Pospiszyl, *Psychologiczna analiza wadliwych postaw społecznych młodzieży*, Warszawa 1973.

² J. Konopnicki, *Niedostosowanie społeczne*, Warszawa 1972.

³ C. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące*, PWN, Warszawa 1978.

⁴ B. Urban, *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, Mysłowice 2004; idem, *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005.

⁵ L. Pytka, *Teoretyczne problemy diagnozy w wychowaniu resocjalizującym*, Warszawa 1986; idem, *Pedagogika Resocjalizacyjna*, Warszawa 2005.

⁶ J. Konopnicki, op. cit.; C. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące*, PWN, Warszawa 1980; K. Pospiszyl, *Resocjalizacja*, Warszawa 1998; B. Urban, *Profilaktyka społeczna...*; L. Pytka, *Pedagogika Resocjalizacyjna*, Warszawa 2005; H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003.

Pojęcie Twórczej Resocjalizacji wiąże się z jednej strony z heurystyką, czyli interdyscyplinarną nauką zajmującą się metodologią twórczości, z drugiej zaś z pedagogiką resocjalizacyjną. Oznacza to, że Twórcza Resocjalizacja czerpie swoje przesłanki teoretyczne zarówno z heurystycznych teorii dotyczących rozwoju twórczych metod rozwiązywania problemów, jak i z licznych koncepcji kryminologicznych, socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych określających teoretyczne podstawy procesów resocjalizacji. Tak więc mamy do czynienia z ogłędem rzeczywistości resocjalizacyjnej z metodologicznej perspektywy twórczego wewnętrznego i społecznego kreowania osób nieprzystosowanych społecznie, w miejsce perspektywy prawie wyłącznego korygowania i usprawniania ich zaburzonych funkcji i struktur osobowych.

Pojęcie „nowych tożsamości” jest pojęciem kluczowym w omawianej koncepcji. Tak rozumiana Twórcza Resocjalizacja jest nauką o potencjalności osób nieprzystosowanych społecznie. Oznacza to, że jej metody mają za zadanie poszukiwać i rozwijać zarówno potencjały tkwiące w tych osobach, jak i stwarzać perspektywy wykreowania nowej tożsamości indywidualnej i społecznej osób nieprzystosowanych. Takie ujęcie problemu nie przeciwstawia koncepcji Twórczej Resocjalizacji koncepcjom tradycyjnym.

Klasyczna pedagogika resocjalizacyjna w swoim wymiarze metodycznym za główny cel oddziaływań obiera korektę, eliminowanie bądź usprawnianie zaburzonych struktur i mechanizmów osobowych i behawioralnych osób funkcjonujących patologicznie w swoich rolach życiowych i społecznych. To eliminująco-naprawcze podejście klasycznej pedagogiki resocjalizacyjnej ma swoje źródła w trzech zasadniczych grupach współczesnych koncepcji, wyjaśniających złożone problemy zjawiska nieprzystosowania społecznego. Koncepcje te, mające w znacznej części charakter interdyscyplinarny, próbują wieloaspektowo i wielowymiarowo wyjaśniać przyczyny, mechanizmy i skutki ludzkich reakcji i zachowań patologicznych. Posiadają one jednak jeden wspólny mankament: w znikomym stopniu odnoszą się do metodycznej problematyki samego procesu resocjalizacji oraz uwarunkowań jego efektywności, skupiając się przede wszystkim na wyjaśnianiu etiologii i fenomenologii tego zjawiska⁷. U źródeł poszukiwań i refleksji związanych z praktycznym funkcjonowaniem metod i form resocjalizacyjnych leży pogląd, że projektując i realizując rozmaite metody i techniki oddziaływań, mające za zadanie urealniać i uefektywniać procesy resocjalizacji, nie wykorzystujemy w pełni tkwiących w osobach nieprzystosowanych społecznie potencjałów rozwojowych. Pisałem o tym już w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, wprowadzając do polskiej myśli resocjalizacyjnej pojęcie Twórczej Resocjalizacji⁸.

.....
⁷ L. Pytka, *Pedagogika Resocjalizacyjna...*, 2005.

⁸ M. Konopczyński, *Twórcza resocjalizacja*, Editions Spotkania, Warszawa 1996; idem, *Metody Twórczej Resocjalizacji*, PWN, Warszawa 2007; idem, *Kryzys resocjalizacji czy(li) sukces działań pozornych*, Pedagogium, Warszawa 2013; idem, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014.

Metody Twórczej Resocjalizacji oddziałują dwupłaszczyznowo. Po pierwsze, uaktywniają potencjały rozwojowe u osób nieprzystosowanych społecznie, i po drugie, kreują konkretne materialne i społeczne dzieła-efekty ich twórczości. Rozwijane potencjały wychowanków nieprzystosowanych społecznie wpływają na ich nowy stosunek do otaczającej rzeczywistości społecznej, którą zaczynają postrzegać w kategoriach sytuacji akceptowalnych i rozwiązywalnych. Otrzymane w trakcie oddziaływań nowe kompetencje poznawczo-osobowe pozwalają im na rozwiązywanie sytuacji życiowych w sposób odmienny niż dotychczas. Wychowankowie sami współtworzą i wypełniają treścią ramy swojej nowej tożsamości. Materialne i społeczne efekty oddziaływań Metod Twórczej Resocjalizacji, do których należą zarówno konkretne wytwory, takie jak: namalowane obrazy, wykonane rzeźby, napisane opowiadania i wiersze (materialne wytwory twórczości) oraz prezentacje teatralne, wykonywane utwory muzyczne lub realizowana aktywność sportowa (społeczne wytwory twórczości), mają za zadanie utrwalać i zakorzeniać społecznie powstające tożsamości wychowanków. Działania resocjalizacyjne wpływają na dwa wymiary kształtowania parametrów tożsamościowych wychowanka: wymiar wewnętrznego kreowania wychowanka poprzez rozwój jego potencjałów i wymiar społecznego kreowania wychowanka poprzez prezentowanie jego różnorodnych, pozytywnych dokonań. Posługując się terminologią socjologiczną można powiedzieć, że w ten sposób współtworzy się Ja indywidualne i Ja społeczne wychowanka. Tak rozumianą twórczość osoby nieprzystosowanej społecznie możemy nazwać rozwojem resocjalizacyjnym wewnętrznym i rozwojem resocjalizacyjnym zewnętrznym. Rozwój wewnętrzny, to pozytywne zmiany dotyczące parametrów osobowych, natomiast zewnętrzny to społeczne rezultaty tych zmian.

Należy wyraźnie pokreślić, że efektem twórczości rozumianej jako zmodyfikowane funkcjonowanie strukturalnych czynników procesów poznawczych osób nieprzystosowanych społecznie jest ich innowacyjny, twórczy sposób rozwiązywania sytuacji problemowych. Efektem istotnym, ale o ubocznym charakterze, są wytwory materialne działalności twórczej osób nieprzystosowanych społecznie. Mówiąc innym językiem, człowieka zajmującego się teatrem, sportem, plastyką lub muzyką i odnoszącego w tych dziedzinach jakieś sukcesy (poprzez granie roli w teatrze, namalowania obrazu lub dobre występy sportowe) szybciej zaakceptują inni ludzie, niewykazujący zaburzeń patologicznych. Mamy na myśli nie wybitną twórczość artystyczną czy osiągnięcia sportowe, lecz wzbudzenie choćby najmniejszego zainteresowania tą twórczością, a mówiąc o wytworach materialnych osób nieprzystosowanych społecznie choćby minimalne sukcesy (prezentacje teatralne, wystawy, gra w zespole sportowym).

Metodyczne wymiary Twórczej Resocjalizacji stanowią o istocie pomocy pedagogicznej i nakreślają perspektywy dalszego rozwoju jednostek nieprzystosowanych społecznie. Dewiacyjnie funkcjonujący człowiek, aby zostać zaakceptowanym społecznie, musi wykonać potrójny wysiłek. Rozstać się ze swoją przeszłością, zmodyfikować aktualność oraz wykreować przyszłość. To pierwsze polega na

przeanalizowaniu i zrozumieniu przyczyn swoich wadliwych zachowań i postaw społecznych, usprawiedliwieniu wynikających z nich reakcji innych ludzi oraz ujawnieniu gotowości do zmian. W ślad za tym powinny podążać próby modyfikacji określonych parametrów tożsamości indywidualnej. Modyfikowanie aktualności polega na intelektualnym i emocjonalnym włączeniu się w działania rozwijające strukturalne czynniki i mechanizmy procesów poznawczych. W ten właśnie sposób uzewnętrzniają się potencjały wychowanków. Natomiast kreowanie przyszłości dotyczy inicjowania procesu społecznego adaptowania własnych form aktywności opartych na ujawnionych potencjałach. Tak oto powstające nowe tożsamości społeczne, umożliwiają podejmowanie odmiennych od dotychczasowych ról społecznych.

Przedstawiona skrótowo koncepcja Twórczej Resocjalizacji jest wynikiem wieloletnich studiów teoretycznych autora, weryfikowanych empirycznie w realnej rzeczywistości resocjalizacyjnej.

Jej treści wpisują się w poszukiwania dróg wyjścia z *kryzysu*, który objął przestrzeń resocjalizacyjną, nadchodząc wraz z fundamentalnymi przekształceniami ustrojowymi, ekonomicznymi i społeczno-kulturowymi w Polsce pod koniec ubiegłego wieku. Ale skutki przemian cywilizacyjnych bezpośrednio rzutujące na rzeczywistość resocjalizacyjną są dużo szersze i poważniejsze.

Mamy tu na myśli zauważalną bezradność wychowawczą szkoły, pogubienie się aksjologiczne i socjalizacyjno-wychowawcze polskiej rodziny, brak perspektyw zawodowych absolwentów różnych szkół czy niespotykaną na taką skalę sensacyjno-stygmatyzującą rolę mediów w procesie zmiany społecznej. Jeśli do tego dodamy dysfunkcjonalność aparatu służb pomocowych, centralistyczno-administracyjny sposób rozwiązywania problemów edukacyjnych i społecznych oraz realne poszerzenie strefy biedy, ubóstwa i bezdomności, wówczas jawi nam się realny obraz polskiego *kryzysu zmian*.

Dotychczasową receptą na ten kryzys jest zauważalne zaostrzenie kursu polityki karnej wielu państw, skutkujące zapełnianiem więzień i ośrodków resocjalizacyjnych oraz zaostrzaniem procedur organizacyjnych i administracyjnych. Również w naszym kraju pojawiają się pomysły penalizacji coraz to nowych czynów i zachowań, które w wielu państwach na świecie nie podlegają takim rygorom. To, że nie jest to dobry sposób na ograniczanie zjawisk negatywnych, wiedzą pedagodzy resocjalizacyjni, lecz na ogół nikt ich nie pyta o zdanie. Ta smutna konstatacja ma niestety potwierdzenie w praktyce legislacyjnej i administracyjnej.

Zaprezentowane podstawowe założenia Twórczej Resocjalizacji sprowadzają się do kilku zasadniczych tez. Jedną z podstawowych jest zweryfikowany pogląd dotyczący tradycyjnego sposobu rozumienia istoty procesu resocjalizacji instytucjonalnej, traktowanej jako próba ponownego uspołecznienia podopiecznych w warunkach izolacji penitencjarnej, poprawczej lub wychowawczej.

Autor jest przekonany, że jest to cel nie tylko nierealny, ale i niemożliwy do spełnienia ze względów fundamentalnych. Stąd też nie można oczekiwać tak rozumianych efektów wychowawczych od instytucjonalnej rzeczywistości resocja-

lizacyjnej. Dlatego ujmowanie resocjalizacji nie jako procesu uspołeczniania, lecz jako *procesu zmiany rozwojowej* jednostek izolowanych społecznie, otwiera nowe pole metodycznej aktywności resocjalizacyjnej.

Efektem tak rozumianej resocjalizacji ma być *przemiana tożsamościowa nieprzystosowanego społecznie człowieka*, oparta na identyfikowaniu i rozwijaniu jego potencjałów, a nie jak do tej pory sądzono, wychowawczym przymusie do zmiany wadliwych postaw i zachowań społecznych.

Założenia fundamentalne Twórczej Resocjalizacji

Działalność resocjalizacyjna ukierunkowana na odkrywanie i rozwijanie potencjałów powinna uwzględniać kilka fundamentalnych założeń, które są jej istotą, wpływającą na uzyskiwane pozytywne efekty wychowawcze.

Po pierwsze, strategicznym celem resocjalizacji jest uzyskanie przemiany tożsamościowej osoby resocjalizowanej. Tożsamość możemy rozumieć jako *względnie stały i funkcjonalny sposób myślenia o sobie samym i własnych priorytetach życiowych w kontekście ich społecznego odbioru*. Oznacza to, w pewnym stopniu prawdopodobieństwa, że w zależności od tego, co ludzie myślą o sobie (kim jestem, co jest dla mnie ważne), tak też postępują w życiu społecznym. Zmiana dewiatywnego sposobu myślenia o sobie, a poprzez to również zmiana dotychczasowych priorytetów życiowych, jest zmianą względnie trwałą. Dopiero po jej uzyskaniu możemy mówić o uruchamianiu procesu uspołeczniania. Ale to zadanie należy już wykonywać poza murami więzienia. Tożsamości nie da się zmienić „na siłę”. Jest ona odporna na stosowanie przymusu i karanie. Zmienia się, jeśli dostrzeżemy i rozwiniemy u osoby resocjalizowanej jej „mocne” strony – potencjały, a ona sama uwierzy, że może być zaakceptowana przez innych ludzi.

Po drugie, w każdym człowieku, bez względu na jego doświadczenia biograficzne i sposób jego dotychczasowego lub aktualnego funkcjonowania, istnieją potencjały rozwojowo-twórcze. Potencjały te można za pomocą specjalnych form i sposobów oddziaływań metodycznych rozwijać i kształtować. Jako potencjały rozwojowo-twórcze należy rozumieć zasoby i predyspozycje osobowe i społeczne, umożliwiające innowacyjne rozwiązywanie określonych sytuacji problemowych, zaspakajanie potrzeb i podtrzymywanie relacji interpersonalnych.

Po trzecie, potencjały są kształtowane i organizowane poprzez strukturalne czynniki procesów poznawczych i twórczych. Osoby nieprzystosowane społecznie, na ogół na skutek niesprzyjających uwarunkowań socjalizacyjnych, mają z jednej strony nierozwinięte struktury procesów poznawczo-twórczych, a z drugiej, zaburzoną organizację tych procesów.

Po czwarte, formami metodycznymi umożliwiającymi proces skutecznej resocjalizacji są metody kreujące (m.in. metody twórczej resocjalizacji), które aktywizują i rozwijają te struktury wewnętrzne człowieka, które odpowiadają za rozwój potencjałów, a w konsekwencji doprowadzają do zmian tożsamościowych. Można

do tego celu wykorzystać edukację (również ponadgimnazjalną i na poziomie studiów), działalność teatralną, sportową oraz wolontariat. Na ogół jednak w zakładach karnych nie traktuje się edukacji jako narzędzia resocjalizacyjnego, podobnie jak teatru i sportu. Uznaje się, że są to „wymysły naukowe”.

Po piąte, osoby z „przeszłością resocjalizacyjną” (więzienną, poprawczą itp.) poprzez wewnętrzny rozwój i wykreowanie „nowej” tożsamości, stają się ludźmi akceptowanymi społecznie, gdyż zaczynają funkcjonować podobnie jak inni, przestrzegając normy współżycia społecznego. Nie czują się mniej atrakcyjni interpersonalnie od innych (mniej zdolni, mniej utalentowani, mniej zaradni itp.). Dzięki takiej postawie stwarzają sobie realną szansę pozytywnej readaptacji społecznej poprzez uruchamiany proces destygmatyzacyjny (zdejmwania piętna).

Tak rozumiana resocjalizacja przynosi wymierne efekty, wielokrotnie już weryfikowane w praktyce życia społecznego. Jej zaletą jest to, że może przebiegać zarówno w warunkach zakładu karnego, jak i w środowisku otwartym.

Czas na zmiany?

Institucje resocjalizacyjne z uporem trzymają się jednak tradycyjnych reguł i sposobów postępowania z podopiecznymi, nieprzynoszących wymiernych efektów (mniej więcej co drugi skazany po wyjściu na wolność popełnia kolejne przestępstwa i wraca do więzienia). Nie jest to specyfika tylko polskiej rzeczywistości penitencjarnej, ale również europejskiej i światowej. Przyczyn tego stanu jest wiele.

Wynikają one przede wszystkim z określonego modelu myślenia politycznego, przekładającego się na tworzenie prawa, skutkującego narzucaniem w miejsce perspektywy humanistycznej w ocenie zjawisk społecznych i relacji międzyludzkich wyraźnej perspektywy formalno-ekonomiczno-użytecznej. Owa perspektywa wyraźnie spełnia rolę „narzędzia” polityki społecznej, za pomocą którego politycy i urzędnicy manipulują opinią publiczną. W zależności od sekwencji bieżących wydarzeń przypisuje się tej perspektywie cechy konserwatyizmu albo liberalizmu społecznego. I właśnie owa manipulacyjna tendencja widzenia problemów *stricte* merytorycznych, jako problemów innego rodzaju, stanowi współcześnie najistotniejsze podłoże „kryzysu resocjalizacji”, współtworząc opisane powyżej oblicza współczesnej resocjalizacji.

Abstract: Creative Social Rehabilitation

Outline of the concept for developing potential

The assumptions of “new social rehabilitation” presented in the paper are an opportunity to recover the humanist dimension of social rehabilitation activities, dominated by economic-formal-utilitarian thinking. They can certainly become the subject of many discussions in academic environments and among practitioners gathered in penitentiary establishments and institutions. These discussions can produce positive and tangible results in the form of not

only deepening social rehabilitation thought and deeper reflection on the occurring crisis of change, not only in Polish social reality, but also abroad, and above all bring a real change to the existing social rehabilitation and educational doctrine, which we are all witnesses of, participants and perpetrators at the same time. **Keywords:** social rehabilitation, potentials, identity, social rehabilitation change.

Bibliografia

- [1] Ambrozik W., Stępniański P. (red.), *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, Poznań–Warszawa–Kalisz 2004.
- [2] Anderson B., *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, Verso, London 1983.
- [3] Arieti S., *Creativity the magic synthesis*, Basic Books, New York 1976.
- [4] Aronson E. (red.), *Człowiek – istota społeczna*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 2005.
- [5] Aronson E., Wiczorkowska G., *Kontrola naszych myśli i uczuć*, Warszawa 2001.
- [6] Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, tłum. zbiorowe, Poznań 1997.
- [7] Bałandynowicz A., *Probacja. Wychowanie do wolności*, Warszawa 1996.
- [8] Bałandynowicz A., *Probacja. System sprawiedliwego karanía*, Warszawa 2002.
- [9] Barron F., *Creative Person and creative process*, Holt Reinhart and Winston Inc., New York 1969.
- [10] Baumeister R.F. (red.), *Public self and private self*, Springer-Verlag, New York 1986.
- [11] Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzénia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- [12] Brown J.D., *The self*, McGraw-Hill, New York 1998.
- [13] Bruner J.S., *Poza dostarczone informacje. Studia z psychologii poznawania*, Warszawa 1978.
- [14] Chaffee J., *Potęga twórczego myślenia*, przekł. M. Czeakański, Warszawa 2001.
- [15] Cialdini R.B., *Wýwieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2004.
- [16] Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001, 2003.
- [17] Clifford S., Hermann A., *Teatr przebudzenia*, tłum. R. Van de Logt, Łódź–Warszawa 2003.
- [18] Czapów C., *Wychowanie resocjalizujące*, PWN, Warszawa 1978, 1980.
- [19] Czapów C., Jedlewski S., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971.
- [20] Dąbrowski K., *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979.
- [21] Dąbrowski K. (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1981.
- [22] Dewey J., *Sztuka jako doświadczenie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- [23] Dobrołowicz W., *Kreatywność. Nowe aspekty poznawcze i praktyczne*, Warszawa 2005.
- [24] Dobrołowicz W., *Psychodydaktyka kreatywności*, Warszawa 1995.
- [25] Dollard J., Miller N.E., *Personality and psychotherapy: an analysis in terms of learning, thinking and culture*, McGraw-Hill, New York 1950.
- [26] Doliński D., *Techniki wpływu społecznego*, Warszawa 2005.
- [27] Drat-Ruszczak K., *Teorie osobowości – podejście psychodynamiczne i humanistyczne*, [w:] Epstein J., Cognition R., *Creativity and behavior; Selected essays*, Westport CT, Praeger 1996.

- [28] Epstein R., *Creativity Games for Trainers*, McGraw-Hill, New York 1996.
- [29] Erikson E.H., *Tożsamość a Cykl Życia*, Kraków 2004.
- [30] Eysenk H.J., *Genius: The natural history of creativity*, Cambridge University Press, Cambridge, UK 1995.
- [31] Festinger L., *A theory of Cognitive Dissonance*, Stanford University Press 1957.
- [32] Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993.
- [33] Frachette M., Leblanc M., *Pour une pratique de la criminologie: configuration de conduites delinquantes et portraits de delinquants*, Cahier Inadaption Juvenile no. 5, Montreal 1980.
- [34] Frączek A., Zumkley H. (red.), *Socjalizacja a agresja*, Warszawa 1993.
- [35] Galdowa A., *Kreatywne aspekty procesów pamięciowych*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Psychologiczne” 1987, nr 3.
- [36] Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2006.
- [37] Goffman E., *The presentation of self in everyday life*, Garden City, Doubleday Anchor., New York 1959.
- [38] Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H.P. Śpiewak, Warszawa 2000.
- [39] Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. A. Dzierżyński, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2005.
- [40] Goldman N., *Wstęp do socjologii*, Warszawa 2001.
- [41] Gołaszewska M., *Człowiek w zwierciadle sztuki*, Warszawa 1977.
- [42] Góralski A., *Twórcze rozwiązywanie zadań*, Warszawa 1989.
- [43] Góralski A., *Wzorce twórczości*, Warszawa 1998.
- [44] Górycka A., *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*, Warszawa 1979.
- [45] Gracz J., Sankowski T., *Psychologia sportu*, Poznań 2000.
- [46] Hades J.A., Elso Ch.J., *Relacja terapeutyczna*, Gdańsk 2004.
- [47] Hall S., ‘Who Needs Identity?’, [w:] S. Hall and P. du Gay (eds.), *Questions of Cultural Identity*, 1996.
- [48] Hilgard E.R., *Wprowadzenie do psychologii*, PWN, Warszawa 1976.
- [49] Hirschi T., *Causes of delinquency*, University of Kalifornia, Press Berkeley, Los Angeles–London 1969.
- [50] Hirsch A. von, *Doing Justice: The Choice of Punishments*, 1976.
- [51] Hirsch A. von, *Past or Future Crimes: Deservedness and Dangerousness in the Sentencing of Criminals*, 1986.
- [52] Hołyst B., Ambrozik W., Stępiak P. (red.), *Więziennictwo: nowe wyzwania. II Polski Kongres Penitencjarny*, COSSW, Warszawa–Kalisz 2001.
- [53] Jarosz E., Wysocka E., *Diagnoza psychopedagogiczna*, Warszawa 2006.
- [54] Jarymowicz M., *Psychologia tożsamości*, [w:] Strelau A. (red.), *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej. Podręcznik akademicki*, Gdańsk 2000.
- [55] Jawłowska A. (red.), *Wokół problemów tożsamości*, Warszawa 2001.
- [56] Jedlewski S., *Zagadnienia kary i dyscypliny w procesie resocjalizacji nieletnich*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1965, nr 2.
- [57] Jedlewski S., *Odnowa zakładów dla nieletnich*, Warszawa 1978.
- [58] Jones E.E., *Interpersonal perception*, Freeman, New York 1990.
- [59] Kocowski T., *Aktywność twórcza człowieka. Filogeneza. Funkcja. Uwarunkowania*, [w:] Kocowski T., *Szkice z teorii twórczości i motywacji*, red. H. Sękowa i A. Tokarz, Poznań 1991.

- [60] Konopczyński M., *Twórcza resocjalizacja*, Editions Spotkania, Warszawa 1996.
- [61] Konopczyński M., *Teoretyczne podstawy metodyki oddziaływań resocjalizacyjnych*, PWN, Warszawa 2006.
- [62] Konopczyński M., *Metody Twórczej Resocjalizacji*, PWN, Warszawa 2007.
- [63] Konopczyński M., *Kryzys resocjalizacji czy(li) sukces działań pozornych*, Pedagogium, Warszawa 2013.
- [64] Konopczyński M., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Oficyna Wydawnicza „Impus”, Kraków 2014.
- [65] Konopczyński M., Sawicka K., *Teatr Resocjalizacyjny – założenia, funkcje, formy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1993, nr 17.
- [66] Konopnicki J., *Niedostosowanie społeczne*, Warszawa 1972.
- [67] Kozielecki J., *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.
- [68] Kurek, *Działalność kulturalno-oświatowa w polskich zakładach penitencjarnych w latach 1945–1997*, [w:] Jasiński Z., Mudrecka I. (red.), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, Opole 2004.
- [69] Lasocik Z., *Zabójca zawodowy i na zlecenie*, Warszawa 2003.
- [70] Leary M., *Wýwieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, tłum. A.M. Kacmajer, Gdańsk 2004.
- [71] Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003.
- [72] Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków 2006.
- [73] Malicka M., *Twórczość jako kategoria pedagogiczna*, [w:] *Świat człowieka, świat sztuki*, wyd. zbiorowe, Warszawa 1996.
- [74] Melchior M., *Spółeczna tożsamość jednostki*, Warszawa 1990.
- [75] Nęcka E., *Twórcze rozwiązywanie problemów*, Kraków 1994.
- [76] Nęcka E., *Proces twórczy i jego ograniczenia*, Kraków 1995.
- [77] Nęcka E., *Psychologia twórczości*, Gdańsk 2005.
- [78] Nowak B.M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Warszawa 2012.
- [79] Popek S., *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin 2003.
- [80] Pospiszyl K., *Psychologiczna analiza wadliwych postaw społecznych młodzieży*, Warszawa 1973.
- [81] Pospiszyl K., Żabczyńska E., *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Warszawa 1981.
- [82] Pospiszyl K., *Resocjalizacja*, Warszawa 1998.
- [83] Pytka L., *Skala nieprzystosowania społecznego*, Warszawa 1984.
- [84] Pytka L., *Teoretyczne problemy diagnozy w wychowaniu resocjalizującym*, Warszawa 1986.
- [85] Pytka L., *Pedagogika Resocjalizacyjna*, Warszawa 2001, 2005.
- [86] Reykowski T. (red.), *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, KiW, Warszawa 1981.
- [87] Rogers C.R., *Toward a theory of creativity*, Boston 1954.
- [88] Rosińska Z., *Psychoanalityczne myślenie o sztuce*, Warszawa 1985.
- [89] Skarga B., *Tożsamość i różnica*, Kraków 1997.
- [90] Skarżyńska K., *Spostrzeganie ludzi*, PWN, Warszawa 1982.
- [91] Skorny Z., *Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się*, PWN, Warszawa 1968.
- [92] Stanik J.M., *Psychologiczne problemy agresji młodocianych w warunkach dyscyplinarnej izolacji*, Katowice 1976.

- [93] Strzałecki A., *Twórczość a style rozwiązywania problemów praktycznych*, Wrocław 1989.
- [94] Strzałecki A., *Psychologia twórczości. Pomiędzy tradycją a ponowoczesnością*, Warszawa 2003.
- [95] Suchodolski B., *Wychowanie mimo wszystko*, Warszawa 1990.
- [96] Szczukiewicz P., *Rozwój psychosomatyczny a tożsamość*, Lublin 1998.
- [97] Szmidt K.J., *Szkice do pedagogiki twórczości*, Kraków 2001.
- [98] Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 1998.
- [99] Tesser A., Felson R.B., Suls J.M., *Ja i tożsamość*, tłum. A. Karolczak, Gdańsk 2004.
- [100] Tice D.M., *Self-concept change and self-presentation the looking glass self is a magnifying glass*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1992, nr 63.
- [101] Tokarz A., *Dynamika procesu twórczego*, Kraków 2005.
- [102] Trzebiński J., *Twórczość a struktura pojęć*, Warszawa 1981.
- [103] Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.
- [104] Urban B., *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, Mysłowice 2004.
- [105] Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005.
- [106] Urban B., *Adekwatność polskiego systemu penitencjarnego i resocjalizacyjnego do współczesnych rozmiarów i rodzajów przestępczości*, Mysłowice 2007.
- [107] Urban B., Stanik J.M. (red. nauk.), *Resocjalizacja*, t. 1, Warszawa 2007.
- [108] Wacquant L., *Więzienia nędzy*, Warszawa 2009.
- [109] Wiesberg R.W., *Creativity. Genius and other myths*, Freeman, New York 1986.
- [110] Witkowski L., *Rozwój tożsamości w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Toruń 2000.
- [111] Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2004.
- [112] Wojnar I., *Sztuka jako podręcznik życia*, Warszawa 1984.